VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 25)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 40)**

z dnia 12 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 25)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 40)

12 kwietnia 2012 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Artura Bramory (RP)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, rozpatrzyły:

– informację Ministra Edukacji Narodowej na temat stanu przygotowań do wdrożenia ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, w tym realizacji upoważnień do wydania aktów wykonawczych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Sławecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Jadwiga Bachanek** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Powiatowych i Gminnych Samorządowych Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Grażyna Osicka** dyrektor Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej, **Andrzej Piłat** prezes Zarządu Głównego Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, **Andrzej Stępnikowski** zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, siostra **Maksymiliana Wojnar** przedstawicielka Rady Szkół Katolickich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Ewa Muszyńska**, **Anna Szała**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam serdecznie pana ministra Tadeusza Sławeckiego – przedstawiciela MEN.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra edukacji narodowej na temat stanu przygotowań do wdrożenia ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, w tym realizacji upoważnień do wydania aktów wykonawczych. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę pana ministra Tadeusza Sławeckiego o przedstawienie informacji. Oddaję głos, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Tadeusz Sławecki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście. Dzisiaj po ponad pół roku od czasu uchwalenia tej ustawy mam zaszczyt przedstawić Komisjom informację o stanie prac i wdrożeniu tej ustawy, którą większość siedzących tutaj na sali pań posłanek i panów posłów była uprzejma uchwalić w dniu 19 sierpnia 2011 r. Z tego miejsca jeszcze raz chciałem podziękować pani poseł Domiceli Kopaczewskiej, która była przewodniczącą podkomisji, która pracowała nad tą ustawą. Projekt ten był projektem poselskim, aczkolwiek przy pełnej

akceptacji MEN i ówczesnego wiceministra pana Zbigniewa Włodkowskiego, z którym w tej chwili zamieniliśmy się miejscami.

Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):

Bardzo korzystnie.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Zaraz będę przedstawiał prezentację, ale najpierw kilka słów refleksji. Właśnie ta ustawa była dowodem na to, że w sprawach edukacji istnieje możliwość działania ponad podziałami, że w okresie kampanii wyborczej – przecież to było samo ostrze kampanii wyborczej – udało nam się praktycznie jednogłośnie uchwalić tę ustawę. Świadczyło to o akceptacji pewnych kierunków zmian w systemie kształcenia zawodowego, którego głównym celem było dostosowanie do potrzeb rynku pracy, wdrożenie tego systemu. Tutaj na slajdzie nr 2 widzimy, że celem była przede wszystkim modyfikacja klasyfikacji zawodów kształcenia zawodowego, wdrożenie nowej obudowy programowej kształcenia zawodowego, nowa podstawa programowa skorelowana z podstawami kształcenia ogólnego, modernizacja systemu egzaminów zewnętrznych – później chciałbym każdy z tych czynników króciutko omówić – wdrożenie nowego modelu kształcenia zawodowego, opartego na elastycznych ścieżkach uczenia się poprzez kwalifikacyjne kursy zawodowe. To były te obszary, które zostały zmodyfikowane w tej ustawie.

Przypomnę, bo jest dosyć dużo interpelacji pań posłanek i panów posłów, którzy często pytają o typy szkół. Pytają o te zmiany. Warto przypomnieć, że ta reforma, te zmiany są rozłożone w czasie. One następują w sposób ewolucyjny, nie rewolucyjny. Często słyszymy, co się będzie działo 1 września 2012 roku. To jest ta data, którą rozpoczynamy wdrażanie tych zmian, które skończy się w roku 2017, a więc mamy 5 lat na kompleksowe wdrożenie tych zmian. Stąd dzisiejsza informacja zawiera to, co zrobiliśmy do tej pory i co było najpilniejsze i najistotniejsze.

Podstawą jest 3-letnia zasadnicza szkoła zawodowa. Często słyszymy opinie, że coś skracamy, coś robimy. Nie – w tym przypadku wydłużamy. Trzyletnia zasadnicza szkoła zawodowa, a więc więcej godzin, więcej etatów nauczycielskich. To nie jest tak, że ta reforma wszystko zmienia, zamyka itd. Czteroletnie technikum i szkoła policealna dla dorosłych. Szkoła podstawowa dla dorosłych, trzyletnie gimnazjum dla dorosłych, trzyletnie liceum ogólnokształcące dla dorosłych. Oczywiście dorośli będą mieli łatwiejszą możliwość zdobywania kształcenia i nabywania kwalifikacji zawodowych w systemie pozaszkolnym.

Teraz chciałem państwu zaprezentować pracę, która została wykonana. Oczywiście nie był to najlepszy okres na prowadzenie różnych zmian, bo wybory, bo nowy rząd, bo były różne uwarunkowania zewnętrzne. Ministerstwo miało delegację ustawową do wydania 7 rozporządzeń z tym związanych. Na tę chwilę wydaliśmy te najpilniejsze 5 rozporządzeń. Pokrótce je omówię, ale na razie je przeczytam: rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego, rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia w zawodach, rozporządzenie w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych, rozporządzenie w sprawie egzaminów eksternistycznych, rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych. Pozostały nam właściwie 3 rozporządzenia, bo są one wydawane z innymi departamentami. Rozporządzenie w sprawie podręczników jest już na finiszu. Jest jeszcze rozporządzenie w sprawie młodocianych oraz w sprawie druków i świadectw szkolnych. To są rozporządzenia już o mniejszym ciężarze gatunkowym, ale na pewno zostaną wydane przed 1 września 2012 roku.

Klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego została ustalona rozporządzeniem ministra z 23 grudnia 2011 roku, a więc jeszcze w tamtym roku. Nie wiem, czy jest potrzeba szczegółowego omawiania, ale na tych slajdach widać, że zostały wprowadzone definicje kwalifikacji zawodów, wnioskodawców, obszarów. To jest taka nasza cała wyliczanka tego, co powinno znaleźć się w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Oczywiście to jest wynikiem współpracy międzyresortowej. Pamiętajmy, że kilka

resortów również prowadzi szkoły, chociażby Minister Kultury, Minister Rolnictwa, Minister Środowiska. To są ministerstwa, które prowadzą szkoły i my jako ministerstwo zbieraliśmy od nich wszystkie wnioski i próbowaliśmy stworzyć tę klasyfikację. Warto poinformować, że niektórzy ministrowie sobie zastrzegli, że niektóre zawody nie mogą być prowadzone metodą kursową, np. zawody medyczne nie są prowadzone metodami kursowymi czy zawody morskie i lotnicze – technik awionik. Nie jest więc tak, że wszystkie zawody mogą być prowadzone w formach kursowych. Tam, gdzie ministrowie wyrazili pozytywną opinię, to taka możliwość jest dopuszczona.

Nowa klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego obejmuje 200 zawodów, w ramach których wyodrębniono 252 kwalifikacje. Proszę państwa, warto poinformować, że mamy część zawodów, z którymi nie wiemy, co zrobić, czy wygaszać, czy nie, bo po prostu nie ma naboru, np. garbarstwo – technik garbarz czy technik budowy okrętów. Nie ma naboru, zawód jest. Z Krajowym Ośrodkiem Doskonalenia Zawodowego postanowiliśmy, że do tego też przygotowujemy programy. Jest np. kominiarz. Patrzę na pana Piłata, bo chcę powiedzieć, że wiele zawodów jest prowadzonych w innym systemie, nie szkolnym – np. stroiciel instrumentów. Jest wiele różnych egzotycznych zawodów, które są prowadzone praktycznie przez rzemiosło, ale występują u nas w klasyfikacji.

W klasyfikacji mamy 23 zawody trzykwalifikacyjne, 72 zawody dwukwalifikacyjne i 98 zawodów jednokwalifikacyjnych. Później będzie wyświetlony slajd, który pokaże, na czym to polega. Siedem zawodów z klasyfikacji to zawody szkolnictwa artystycznego, dla których nie wyodrębnia się klasyfikacji, a więc cały czas podkreślam, że jest pewna specyfika zawodów i zrealizowaliśmy, skonsumowaliśmy to, co nam proponowali inni ministrowie.

Dla kwalifikacji wyodrębnionych w 161 zawodach klasyfikacja zawodów szkolnictwa zawodowego przewiduje możliwość prowadzenia kwalifikacyjnych kursów zawodów – oprócz tych, które przed chwilą wymieniłem.

Następnie mamy definicję podstawy programowej kształcenia w zawodach. Kolorem czerwonym zaznaczyliśmy to, co w ustawie zostało wprowadzone jako nowe, a więc wiedza i umiejętności zawodowe oraz kompetencje personalne i społeczne niezbędne dla zawodów lub kwalifikacje w wyodrębnionych zawodach – to dodaliśmy w ustawie, państwo dodali – w tym zalecane wyposażenie w pomoce dydaktyczne i sprzęt oraz została określona minimalna liczba godzin kształcenia zawodowego.

Następne rozporządzenie to nowa podstawa programowa dla kształcenia zawodowego ukierunkowana na efekty kształcenia. W tym rozporządzeniu zostały określone cele kształcenia i treści nauczania opisane w formie oczekiwanych efektów kształcenia, warunki realizacji kształcenia w zawodzie, w tym minimalna liczba godzin kształcenia zawodowego oraz minimalne wyposażenie pracowni w pomoce dydaktyczne i sprzęt, możliwości uzyskiwania dodatkowych kwalifikacji w ramach obszaru kształcenia zawodowego.

Jeśli chodzi o strukturę podstawy programowej, to myślę, że jest to bardzo szczegółowa sprawa. Jeśli trzeba, to do tego wrócimy, ale tylko sygnalizuję, co zawiera struktura podstawy programowej kształcenia w zawodach.

Myślę, że warto się skoncentrować na egzaminie potwierdzającym kwalifikacje w zawodzie. Jest tu sporo zmian i myślę, że należy przedstawić kilka informacji. Egzamin potwierdzający kwalifikacje należy rozumieć jako egzamin umożliwiający uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe lub świadectwa potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie, jeśli został przeprowadzony w zakresie jednej kwalifikacji. Tutaj szczegółowo to reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowe z 24 lutego 2012 roku, zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania.

Jeśli chodzi o egzaminy, to może najpierw poprosiłbym o slajd, gdzie jest tabelka – kalendarium zmian w systemie egzaminów potwierdzających. Proszę państwa, by też uspokoić powiem, że w 2012 roku egzaminy odbywają się na dotychczasowych zasadach. Często dyrektorzy i panowie posłowie pytają, kiedy, co i jak. W 2012 roku egzaminy odbywają się na dotychczasowych zasadach. Od 2013 roku do 2016 roku będziemy mieli dualizm. Osoby, które rozpoczęły naukę pod rządem starej ustawy, będą miały egzamin

na dotychczasowych zasadach, natomiast równolegle od 2013 roku rozpoczynamy potwierdzanie wyodrębnionych kwalifikacji według nowych zasad. Od 2017 roku będzie tylko i wyłącznie potwierdzenie wyodrębnionych kwalifikacji według nowych zasad. O tym jeszcze będziemy szczegółowo mówili.

Do egzaminu przystępują: uczniowie szkół ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie zawodowe w trakcie nauki, osoby, które ukończyły kwalifikacyjne kursy zawodowe oraz osoby dorosłe w trybie egzaminów eksternistycznych. Dyplom potwierdzający kwalifikacje w zawodzie będzie wydawany osobom, które zdadzą egzaminy potwierdzające wszystkie kwalifikacje w danym zawodzie oraz będą miały odpowiedni dla zawodu poziom wykształcenia ogólnego. Przypomnę, że do różnych zawodów mogą być 3, 2 albo 1 kwalifikacja. Warto dodać, że ten dyplom będzie uznawany w całej Unii Europejskiej. To jest też *novum*. Jeśli ktoś uzyska dyplom wydany przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną, to inne państwo nie ma prawa żądać jakby weryfikacji tego dyplomu. Często było tak, że ktoś wyjeżdżał, miał ten dyplom i musiał zdawać egzaminy. W Niemczech cechy mają swoje specyficzne uwarunkowania i tam jeszcze będą próbowały czegoś żądać, ale ten dyplom w gruncie rzeczy jest przepustką do całej Europy.

Egzamin prowadzony jest w szkole, w placówce, czyli w CKU, CKP, lub u pracodawcy, a więc mamy kilka miejsc, w których ten egzamin może być przeprowadzony. Oczywiście szkoła jest tu dla nas najistotniejszym miejscem, w którym ten egzamin może być przeprowadzony. Egzaminy są organizowane w trakcie roku szkolnego po zakończeniu kształcenia w danej kwalifikacji, czyli nie jest tak, że na koniec roku, gdy jest bałagan w szkole. Nie czeka się do końca roku szkolnego. Liczba egzaminów równa się liczbie kwalifikacji w zawodzie. Świadectwo oczywiście wydaje OKE. Tutaj też uwaga. To będzie się odbywało na podobnej zasadzie, jak egzamin na prawo jazdy. Jest komisja, ale ostatecznie pod tym dyplomem podpisuje się egzaminator OKE i wiadomo z imienia i nazwiska, kto wydał ten dyplom i kto nadał te kwalifikacje. Łatwo to ustalić. Oczywiście szefem tej komisji przede wszystkim jest dyrektor szkoły. Już pokazywaliśmy, jak będzie przebiegał ten egzamin.

Novum – kwalifikacyjne kursy zawodowe. Cel był taki, żeby uprościć zdobywanie tych kwalifikacji, żeby nie trzeba było 2 czy 3 lata chodzić do danego typu szkoły, jeśli często ktoś ma kwalifikacje, które zdobył w ten czy w inny sposób i jest bardzo dobry, wykonuje ten zawód. Brakuje mu tylko tych kwalifikacji. W rozporządzeniu z 11 stycznia w sprawie kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych dodaliśmy przede wszystkim pkt 1 – kwalifikacyjny kurs zawodowy. Kwalifikacyjne kursy zawodowe mogą być prowadzone przez publiczne szkoły prowadzące kształcenie zawodowe w zakresie zawodów, w których kształcą. Często zadają państwo pytania: kto ma prowadzić te kursy? Wiele podmiotów, ale publiczna szkoła prowadząca kształcenie zawodowe w zakresie przedmiotów zawodowych może prowadzić kwalifikacyjny kurs zawodowy. Na jednym ze szkoleń, w Puławach, zapytano mnie: mamy zespół szkół, liceum i czy możemy prowadzić kwalifikacyjny kurs zawodowy? Pytałem: co wchodzi w skład tego zespołu? Jeszcze szkoła zawodowa. Odpowiedziałem: to możecie. Nieważne, że w skład tego zespołu wchodzi liceum i inne podmioty.

Mogą prowadzić kurs niepubliczne szkoły posiadające uprawnienia szkół publicznych prowadzące kształcenie zawodowe w zakresie zawodów, publiczne i niepubliczne placówki, ośrodki, o których mowa w ust. 1, instytucje rynku pracy – to nowość. Tego nie było. To m.in. Ochotnicze Hufce Pracy. Dalej – podmioty prowadzące działalność oświatową. Mamy całe spektrum instytucji, które mogą prowadzić kursy zawodowe. Jeszcze raz podkreślam, że egzamin jest dla wszystkich jednakowy.

Na przykładzie prezentowanego teraz slajdu widać, jak wygląda zdobywanie tych kwalifikacji i zdobywanie zawodu. Na przykład zasadnicza szkoła zawodowa na przykładzie zawodu elektryk. W tym zawodzie są dwie kwalifikacje, które zdobywa się w zasadniczej szkole zawodowej. Jest to: montaż i konserwator maszyn i urządzeń elektrycznych i druga – montaż i konserwator instalacji elektrycznych. Jeśli ktoś chce zdobyć kwalifikacje na poziomie technika, to wtedy po zasadniczej szkole zawodowej od razu idzie do II klasy liceum ogólnokształcącego uzupełniającego i zdaje egzamin

na trzecią kwalifikację – eksploatacja maszyn, urządzeń i instalacji elektrycznych. Uzyskuje wykształcenie średnie i dostaje dyplom technika. To się w ten sposób odbywa. Jest również zapewniona drożność kształcenia.

Egzaminy eksternistyczne. Mówi o tym rozporządzenie ministra z 11 stycznia 2011 roku. Sporo rzeczy będzie można zdawać sposobem eksternistycznym. Jest to egzamin eksternistyczny z zakresu wymagań określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla zasadniczej szkoły zawodowej i potwierdzający kwalifikacje w zawodzie – egzamin eksternistyczny zawodowy. W pewnym sensie chodzi tu też o zalegalizowanie tych osób, które pracują w danym zawodzie w sposób legalny, mniej legalny, bardziej legalny. Taka osoba ma duże doświadczenie i po prostu chce przyjść, zdać eksternistycznie egzamin i uzyskać potwierdzenie tej kwalifikacji.

Teraz slajd – ustawa o systemie oświaty. Nie będę tego omawiał. Art. 7 ustawy pokazuje kalendarz. Na przykład mamy zapisane: likwiduje się klasę I i tutaj chciałbym się zatrzymać. Niedawno mieliśmy do czynienia z dużą liczbą zapytań odnośnie do likwidacji szkół. Teraz przyznaję, że nie dopilnowaliśmy pewnego zapisu, że szkoły, które będą wygaszane, winny być wygaszane z mocy ustawy. Teraz potrzebne byłyby uchwały organów prowadzących. Podam przykład w Lublinie. W gazecie czytam, że w Lublinie zlikwidowano 17 szkół. Okazuje się, że nie zlikwidowano ani jednej, tylko po prostu musiano podjąć uchwałę o tym, że niektóre typy szkół są wygaszane, ale statystycznie już się pokazuje, że tyle szkół się zlikwidowało. Myślę, że składamy tutaj trochę samokrytyki. Można to było ująć troszkę inaczej i dzisiaj nie mielibyśmy tego problemu natury formalnoprawnej.

Następnie pokazujemy organy prowadzące dotychczasowe, licea profilowane dla dorosłych uzupełniające. W terminie do 31 sierpnia mogą się przekształcić w licea ogólnokształcące dla dorosłych. W art. 7 i 8 jest opisany cały sposób postępowania.

Jeszcze kilka słów na temat sprawy, o którą często państwo pytacie. Zresztą dzisiaj mieliśmy spotkanie w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dyrektorzy też o to pytają, mimo że są przeszkoleni. Od kilku lat, właściwie od 2 lat, ministerstwo nie zatwierdza programów. To nie jest nowa sprawa. Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej (na posiedzeniu mamy panią dyrektor Ośrodka) stara się pomóc nauczycielom poprzez prowadzenie szeregu szkoleń, warsztatów, co później pokażemy. Na stronie KOWEZiU zawieszamy m.in. przykładowy poradnik, jak opracować program nauczania dla zawodu. Żeby nie być gołosłownym, wydrukowałem go ze strony KOWEZiU. Taki poradnik jest, wystarczy kliknąć i tam jest krok po kroku opisane, co trzeba zrobić w tym zakresie. Sukcesywnie, bo to nie jest taka prosta sprawa, umieszczamy również przykładowe programy do zawodów. Zamieszczamy poradniki, szkolne plany nauczania. Wystarczy wejść na stronę KOWEZiU. Jeśli będzie potrzeba doprecyzowania, dodatkowej informacji, to jesteśmy do państwa dyspozycji.

Teraz pokazuję, jak przebiegały szkolenia. Wykonaliśmy ogromną robotę. W ramach programu „Szkoła zawodowa szkołą pozytywnego wyboru” zrealizowano 17-godzinne warsztaty dla dyrektorów szkół, gdzie o tym mówiliśmy im szczegółowo. Dzisiaj troszeczkę się dziwię, jeśli niektórzy dyrektorzy na takim czy innym spotkaniu mówią, że nie wiedzą. Albo nie był na szkoleniu, albo nie słuchał, albo nie chciał wiedzieć. Zrobiliśmy tyle różnych szkoleń, narad, warsztatów, że ktoś, kto chciał się dowiedzieć o reformie, to się dowiedział. Jak ktoś nie chce, to powie, że nic nie wie. Proszę zobaczyć nawet we własnych województwach, ilu dyrektorów zostało przeszkolonych i kiedy. To są przecież potwierdzone informacje.

Przygotowanie szkół do wdrażania modernizacji kształcenia w poszczególnych województwach. Uczestnicy konferencji powiatowych – mieliśmy spotkania ze starostami. Jutro odbędzie się Zjazd Związku Powiatów Polskich i pewnie sprawa kształcenia zawodowego będzie tam podniesiona. Z tego co wiem, na to posiedzenie wybiera się pani minister, więc też będziemy informowali. Uczestniczyłem w kilku takich spotkaniach i starostowie, organy prowadzące, dostały informację o tym, co się w tym wszystkim będzie działo. Pokazujemy państwu statystykę i dokładnie widać, jak to wygląda. Na dzień 10 kwietnia – 43 konferencje na temat nowej podstawy programowej kształcenia w zawodach – 1900 uczestników, 18 – konferencji branżowych dla 70 zawodów. „Od

podstawy programowej do programów nauczania" – 1200 uczestników. 104 konferencje powiatowe dotyczące zmian w kształceniu zawodowym z uwzględnieniem nowej podstawy programów kształcenia, szkolnych planów nauczania – ponad 5000 uczestników. Warsztaty i szkolenia szkolne dla autorów przykładowych programów nauczania i ekspertów, 15 konferencji dotyczących zmian w kształceniu zawodowym dla organów prowadzących szkoły – powiaty praktycznie we wszystkich województwach, konferencje dotyczące zmian w kształceniu zawodowym dla organów prowadzących szkoły – urzędy marszałkowskie. Za chwilę się zatrzymam nad urzędami marszałkowskimi. Konferencje dotyczące zmian w kształceniu dla organów nadzoru pedagogicznego, dla kuratorów – 2-dniowe szkolenie w Warszawie, gdzie dokładnie wyjaśniliśmy wszystkie niejasności. Konferencje dotyczące zmian w kształceniu zawodowym dla Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli. Konferencje dotyczące zmian w kształceniu zawodowym dla dyrektorów CKU, CKP – 132 uczestników. 134 dwudniowe warsztaty dla dyrektorów szkół dotyczące tworzenia szkolnych planów nauczania – ponad 3000 uczestników i 2667 konsultacji dotyczących kształcenia zawodowego – prawie 5000 uczestników. Łącznie ponad 17.870 osób w tej czy w innej formie uzyskało informacje, szkolenie ze strony KOWEZiU, ze strony ministerstwa. To jeszcze nie jest koniec. Z dyrektorami z departamentu jeździmy praktycznie na każde zaproszenie. Niedawno pani dyrektor była w Radomiu. Jest wiele konferencji organizowanych właśnie na temat szkolnictwa zawodowego dla rynków pracy – chociażby w Legnicy. Teraz wybieramy się do Parczewa na Lubelszczyznę. Myślę, że jeśli w dalszym ciągu jest zapotrzebowanie na informację, to w miarę sił i środków jesteśmy w stanie państwu odpowiedzieć. Odpowiadamy nie tylko na interpelacje, ale na dziesiątki pytań, zapytań. Będziemy teraz rozpowszechniali wkładki, które będą informowały o reformie szkolnictwa zawodowego.

To tyle tytułem szerokiego wprowadzenia. Wraz z całą ekipą jestem do państwa dyspozycji i bardzo proszę o wypowiedzi, pytania. Będziemy starali się rozwiać niejasności, które towarzyszą procesowi wdrożenia ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu ministrowi. Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności głos zabiorą posłowie, następnie goście.

Pozwolę sobie jako pierwszy zadać kilka pytań. Panie ministrze, mam konkretne pytanie. W ilu zawodach zlikwidowano możliwość kształcenia w szkołach policealnych kosztem pozostawienia kształcenia na poziomie szkół dla młodzieży? Są takie przypadki. Osobiście znam przynajmniej jeden. Takim przypadkiem jest technik optyk – ani jednej szkoły dla młodzieży. Całość kształcenia w szkołach policealnych. Od 1 września 2012 roku brak takiej możliwości. To pierwsze moje pytanie.

Następne pytanie. W sprawozdaniu czytamy, że część praktyczna egzaminu będzie polegała na wykonaniu praktycznego zadania egzaminacyjnego. Pytam o to jako egzaminator. Efektem części praktycznej egzaminu będzie wyrób, usługa lub dokumentacja podlegająca ocenia egzaminatora. Czy jesteście państwo w stanie zagwarantować, że w każdym z zawodów egzamin praktyczny wreszcie będzie egzaminem praktycznym a nie sporządzaniem dokumentacji, którą my jako egzaminatorzy musimy oceniać? To moje drugie pytanie.

Pytanie trzecie. Na jakich zasadach będą finansowane kwalifikacyjne kursy organizowane przez placówki niepubliczne z uprawnieniami publicznymi prowadzone przez osoby fizyczne? Konkretnie – jaka będzie dotacja dla konkretnych zawodów i kiedy ta dotacja będzie wypłacona? Chodzi o finansowanie placówek niepublicznych z uprawnieniami publicznymi prowadzonych przez osoby fizyczne.

Ostatnie pytanie. W sprawozdaniu czytamy, że egzaminy będą organizowane przez OKE, natomiast przeprowadzane będą w szkołach, placówkach i u pracodawców. Konkretne pytanie: jak będzie wyglądała sprawa standardów? Zakładam, że egzamin praktyczny wreszcie będzie egzaminem praktycznym, czyli będzie polegał na wykonaniu konkretnych zadań. Z mojej strony to tyle. Widzę, że pan poseł Sprawka zgłasza chęć zadania pytania. Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysokie Komisje. Pierwsza uwaga. Pan minister wspomniał, że jest przygotowany projekt nowelizacji rozporządzenia o dopuszczeniu do użytku szkolnego podręczników. Państwo zapewnialiście, że prace nad tym fragmentem ustawy i projektami aktów wykonawczych były mocno zaawansowane. W kwietniu mówienie o tym, że jest projekt nowelizacji, jest co najmniej działaniem spóźnionym. Mówię o dopuszczeniu do użytku szkolnego podręczników. Pragnę zwrócić uwagę, że 1 września już pierwsze klasy będą pracowały według nowej podstawy programowej. Kiedy wydawcy przygotują tę podręczniki? Kiedy procedura dopuszczenia do użytku szkolnego? Kiedy one pojawią się na rynku, gdy jeszcze rozporządzenie nie jest podpisane? Uważam to za bardzo poważne zaniechanie, zwłaszcza że pragnę zwrócić uwagę, w tym rozporządzeniu nie ma jakiejś skomplikowanej materii. Chodzi o same procedury itd. Myślę, że tutaj jakichś supernowości państwo nie przewidujecie. To już powinno się dziać.

Druga uwaga. Niepokój związany z rozporządzeniem w sprawie ramowych planów nauczania. Pragnę zwrócić uwagę, że w nowym rozporządzeniu w sprawie ramowych planów nauczania – mówię na przykładzie technikum – następuje zmniejszenie wymiaru czasu poświęconego na kształcenie praktyczne. W cyklu kształcenia 4-letniego jest to mniej o 4 godziny tygodniowo. Jest to istotne ograniczenie kształcenia praktycznego i wydaje mi się, że nie jest to ruch dobry, zwłaszcza że pracodawcy m.in. zwracają uwagę na problemy związane z przygotowaniem właśnie od tej strony kształcenia zawodowego, jeśli chodzi o absolwentów szkół zawodowych.

Jeszcze jedna uwaga, trochę taki niepokój. Myślę, że jest to pytanie bardziej skierowane do pani dyrektor z KOWEZiU. Trochę niepokoju m.in. wśród dyrektorów szkół, w których są technika, wywołał właśnie poradnik mówiący, jak sporządzać szkolny plan nauczania. W części opisowej dotyczącej kształcenia praktycznego jest taki akapit: „w technikum praktyczna nauka zawodu jest realizowana w formie praktyki zawodowej, której wymiar dla każdego zawodu został określony w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 7 lutego 2012 roku w sprawie podstawy programowej kształcenia w zawodach, zaś w zasadniczej szkole zawodowej w formie zajęć praktycznych". Niektórzy dyrektorzy interpretują to tak, że zajęcia praktyczne w technikum to jest tylko praktyka zawodowa, bo tak rozumieją ten akapit, natomiast pozostałe godziny kształcenia praktycznego, w tej puli 750 godzin, zgodnie z podstawą programową traktują jako zajęcia w pracowniach zawodowych, co nie odpowiada aktualnej rzeczywistości, jeśli chodzi o bazę tych szkół, kadrę i w ogóle o organizację kształcenia praktycznego. Jest tutaj dosyć dużo wątpliwości i prosiłbym o wyjaśnienie tej sytuacji. Skąd taki właśnie zapis?

Chciałbym zwrócić uwagę na trzy rzeczy związane z kursami zawodowymi. Pierwsza rzecz. Paragraf 7 rozporządzenia o kursach zawodowych mówi o tym, na jakiej podstawie można zwalniać słuchaczy kursu z części zajęć. Pytanie: w jaki sposób będą rekrutowani i czy działaniu § 7 będą podlegać dotychczasowi absolwenci techników i zasadniczych szkół zawodowych? W jaki sposób ci absolwenci, którzy ukończyli dotychczasowe typy szkół, będą rekrutowani i czy będą zwalniani?

Drugie pytanie. Jest to kwestia, o której pan minister wspomniał, że szkoła, która w swojej strukturze ma określoną szkołę kształcącą w zawodzie, może prowadzić kurs kwalifikacyjny w tym zakresie. Czy należy rozumieć, że szkoła, która funkcjonuje *de facto* na papierze, bo jest, ale nie dokonała naboru, czyli w praktyce nie funkcjonuje, może prowadzić ten kurs czy też nie?

Ostatnie, bardzo szczegółowe, pytanie dotyczy dotacji do podmiotów innych niż jednostki samorządu terytorialnego, które będą prowadziły kursy, które będą działały na podstawie § 7, tzn. będą zwalniały słuchaczy z części zajęć. Czy będą otrzymywały pełną dotację i w jaki sposób to będzie rozliczane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu posłowi. Teraz głos zabierze pani poseł Maria Nowak. Proszę o zgłaszanie chęci zadania pytania.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, w swoim pytaniu chcę nawiązać do wczorajszej dyskusji na posiedzeniu podkomisji ekonomiki. Chciałam zapytać o zamiary, plany ministerstwa, jeżeli chodzi o przekazywanie dotacji w ramach subwencji na szkolnictwo zawodowe. Nie będę powtarzała tego wszystkiego, tych wszystkich argumentów, które wczoraj padły, ale rzeczywiście szkolnictwo zawodowe w porównaniu ze szkolnictwem ogólnokształcącym na pewno jest o wiele kosztowniejsze, o wiele droższe, a na jednego ucznia przekazuje się taką samą kwotę, albo niewiele zwiększoną, bo ta waga dla szkolnictwa zawodowego jest o 0,19 wyższa, ale jest to prawie niezauważalne. Tutaj mam pytanie: czy rzeczywiście w ministerstwie są jakieś plany, jakieś prace w tym zakresie? Chcemy mówić o tym, żeby szkolnictwo zawodowe było na odpowiednim poziomie, żeby były efekty, że uczeń będzie przygotowany do pracy w określonym zawodzie, ale zarazem będzie też przygotowany do tego, by mógł się przekwalifikować w późniejszym życiu. Jeżeli uważamy, że rzeczywiście tak chcemy, aby tak było, że chcemy to wdrożyć, to za tym muszą pójść pewne środki. Bez pieniędzy po prostu tego nie zrobimy. Panie ministrze, jeszcze raz nawiązując do wczorajszej debaty apeluję i zaraz pytam: czy zostanie zwiększona waga? Czy będą jakieś zmiany, jeśli chodzi o wagi przeznaczone na szkolnictwo zawodowe? Czy tutaj nie należałoby nawet rozróżnić szkolnictwo zawodowe, jeśli chodzi o zasadnicze szkoły i technika, czyli jeszcze w ramach szkolnictwa zawodowego? Wiem, że mnożenie tych wag na pewno nie jest korzystne, ale czy tutaj nie należałoby wprowadzić jakichś różnic? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy pani poseł. Chęć zabrania głosu zgłosił pan prezes Krzysztof Baszczyński. Panie prezesie, oddaję głos.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Mniej więcej pół godziny temu zakończyła się w ZNP konferencja z udziałem dyrektorów szkół zawodowych ze wszystkich województw naszego kraju. Ubolewam, że tylko pan przewodniczący uczestniczył w tej konferencji – poza panem ministrem Sławeckim. Niestety, posłowie nie przyjęli zaproszenia, a może warto byłoby posłuchać, jak wygląda stopień przygotowania do tej reformy. Jeżeli państwo pozwolą, to w którymś momencie przekażę panu przewodniczącemu stanowisko dyrektorów.

Nikt dzisiaj nie kwestionuje potrzeby reformy szkolnictwa zawodowego, ale o czym mówią dyrektorzy? O tym, że ta reforma jest przygotowywana w takim tempie, że skutki mogą być niezwykle bolesne przede wszystkim dla ucznia, a co za tym idzie dla szkoły. Oczywiście, pan minister Sławecki powiedział, że odbyło się ileś konferencji, ileś spotkań, ileś narad, ale proszę państwa, po pierwsze – powiedzmy o tym, że rozporządzenie o kształceniu ustawicznym, rozporządzenie o egzaminach eksternistycznych i zawodowych ukazało się na przełomie grudnia i stycznia. Dalej: rozporządzenie w sprawie ramówek – luty 2012, rozporządzenie w sprawie podstawy kształcenia zawodowego – w lutym 2012. Proszę państwa, ja rozumiem, że wszyscy odpowiadamy za stan polskiego szkolnictwa. Jak można w tak krótkim czasie opracować to, co z tej reformy wynika? I o tym mówią dyrektorzy. Oni są pełni obaw. Panie ministrze, to nie jest tak, że dyrektorzy czy nauczyciele nie zdają sobie sprawy, że coś się w polskim systemie stało, że dzisiaj za programy odpowiadają nauczyciele. Jednak trudno napisać program w takim tempie. Przecież to jest program do nowej podstawy programowej, podstawy, gdzie rozporządzenie ukazało się w lutym.

Dalej. Pan poseł Sprawka mówi o podręcznikach. Oczywiście, nie ma rozporządzenia, ale opiniowaliśmy projekt tego rozporządzenia i tam jest napisane, że w okresie przejściowym dopuszcza się stare podręczniki do nowej podstawy programowej. Przepraszam, czy my wszyscy się nie ośmieszymy?

Z wielką troską przekazuję te uwagi i jeszcze raz zastrzegam – nikt nie kwestionuje potrzeby reformy szkolnictwa zawodowego. Kropka została postawiona. Jest tylko

pytanie: czy w tak dużym tempie wprowadzone zmiany nie spowodują chaosu, o którym dzisiaj mówili dyrektorzy?

Kolejna sprawa. Zwracali na nią uwagę dyrektorzy. To są pieniądze. Jeżeli w założeniu do reformy jest napisane, że ta reforma nic nie będzie kosztowała, to jak można wobec tych nowych wymagań, które stoją przed szkolnictwem zawodowym, zrobić to wszystko bez pieniędzy, chyba że znowu będziemy zaczarowywać rzeczywistość.

Panie przewodniczący, pozwolę sobie złożyć na pana ręce stanowisko dyrektorów szkół reprezentujących wszystkie województwa naszego kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję panu prezesowi. O głos poprosił pan przewodniczący Włodkowski. Najpierw pan przewodniczący Włodkowski, potem pani poseł Nowak *ad vocem*.

Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysokie Komisje, rzeczywiście te opinie dyrektorów, które tutaj przedstawił pan prezes, mogą być w jakiejś mierze uzasadnione, natomiast ja znam całą masę opinii dyrektorów. Byłem na wielu szkoleniach, o których mówił minister Sławecki. Dyrektorzy podkreślają zalety tej zmiany i wielki wysiłek, jaki wkłada MEN w przygotowanie nauczycieli do wdrażania tej zmiany, również do pisania programów nauczania.

Jeżeli mówimy o pieniądzach, to byłoby dobrze, gdybyśmy też mówili, na co te ekstra pieniądze są potrzebne. Mówimy o tym, że są potrzebne pieniądze, tylko byłoby dobrze, żebyśmy powiedzieli, na co są one potrzebne, bo być może MEN, rząd musiałby znaleźć pieniądze na te ekstra potrzeby. Jestem przekonany, że za chwilę pan minister czy pracownicy ministerstwa przekażą informację, z której jasno będzie wynikało, że tych środków finansowych na wdrożenie tej reformy jest na dzień dzisiejszy wystarczająca ilość.

Pamiętajmy jeszcze o jednym. Przecież podjęliśmy decyzję, że od 1 września 2012 roku będziemy wdrażali te zmiany, czyli I klasy szkół zawodowych będą szły według nowego programu nauczania. Pozostałe klasy – II i III – idą według starego programu nauczania, a więc ten czas wdrażania wynosi 7 lat. Jest to czas spokojnego wdrażania, nie jest to jakieś ekstra tempo. Zawsze pierwszy rok wdrażania reformy jest rokiem trudnym dla wszystkich – dla organów prowadzących, dla dyrektorów szkół, dla samych nauczycieli i również dla rodziców.

Chciałbym zadać konkretnie pytanie. Wszyscy wiemy o tym, że ważne decyzje dotyczące dalszej drogi edukacji, decyzje o wyborze konkretnego zawodu zapadają w gimnazjach. W gimnazjum uczniowie i rodzice oczekują od nauczycieli informacji, doradztwa właśnie w zakresie wyboru dalszej drogi edukacyjnej. W związku z tym zadaję pytanie panu ministrowi: czy prowadzone są przez ministerstwo, przez KOWEZiU, czy przez kuratorów szkolenia dla dyrektorów szkół, nauczycieli, doradców zawodowych również w gimnazjach. Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedna rzecz. Tutaj było także skierowane do mnie podziękowanie od pana ministra za wdrożenie czy podjęcie wysiłku wdrożenia zmian w kształceniu zawodowym. Chciałbym, żeby państwo mieli tę świadomość, że to wdrożenie było możliwe, ponieważ pani minister Katarzyna Hall, które jest z nami na sali, dała „zielone światło" dla wprowadzenia tych zmian i ja chciałbym pani minister serdecznie za to podziękować.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy, panie przewodniczący. Jeszcze głos z posłów zabierze: pani poseł Nowak – *ad vocem* i pan poseł Piontkowski. Oddaję głos pani poseł Nowak.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja bardzo krótko. Chcę się odnieść do jakiegoś wyrzutu – tak to odczułam – skierowanego do członków Komisji, że dzisiaj nie wzięliśmy udziału w spotkaniu z dyrektorami. Bardzo chętnie wzięłabym udział, ale po prostu nie dotarła do mnie żadna informacja na ten temat. Jeżelibyśmy byli mile tam widziani, a wynika z tego, że tak, to po prostu trzeba było, panie przewodniczący, dostarczyć posłom

odpowiednie zaproszenie albo przynajmniej informację. To tylko tyle, bo trochę to mnie zabolało.

Ja też bardzo często spotykam się z samorządowcami i z dyrektorami. Niestety, na tych spotkaniach, w których uczestniczę, panie przewodniczący Włodkowski, odczucia dyrektorów i nauczycieli są zgoła inne, ale to już jest jakby inna sprawa. Rozmawialiśmy o tym wczoraj i nie chcę się powtarzać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pani poseł, gwoli informacji, dostałem imienne zaproszenie od pana prezesa. Nie wiem, jak to wyglądało w innych przypadkach. Członkowie prezydium sygnalizują, że również dostali takie zaproszenia.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Dostałam 40 minut przed rozpoczęciem, więc nie zostaliśmy potraktowani podmiotowo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

To tylko tyle gwoli wyjaśnienia. Oddaję głos panu posłowi Piontkowskiemu.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Oczywiście ja także konsultowałem się zarówno z dyrektorami, jak i nauczycielami pracującymi w szkołach zawodowych. Część pytań już państwo zadali. Tam bardzo często pojawiał się problem, o którym mówił pan poseł Sławecki, iż zwłaszcza pracodawcy narzekają na to, że czas przeznaczony na praktyczną naukę zawodu ciągle jest niewystarczający. Co prawda teraz nastąpiło nieco wydłużenie liczby godzin, ale i tak pracodawcy obawiają się, że będzie to niewystarczające.

Pytania, których jeszcze nie zadano. Pierwsze – czym tak naprawdę kierowali się państwo zarówno w kształceniu ogólnym, jak i zawodowym, aby to na nauczycieli przerzucić ciężar opracowywania programów nauczania? Czy nie obawiają się państwo tego, że te programy będą bardzo różnej jakości, chociażby ze względu na wykształcenie nauczycieli, ich mentalność, dostęp do szerokiej wiedzy, wielkości ośrodka, z którego dany nauczyciel pochodzi?

Drugi element. O to czasem pytają dyrektorzy: kto tak naprawdę zapłaci za przeprowadzenie egzaminu praktycznego? Te rozporządzenia mówią o tym, że dyrektor organizuje przeprowadzenie tego egzaminu. Część szkół tak naprawdę nie jest przystosowana do tego, aby na ich terenie odbywały się egzaminy potwierdzające kwalifikacje.

Ostatni element. Związek Rzemiosła Polskiego zgłaszał uwagi, że został jakby trochę pominięty przy konsultacjach związanych z wydawaniem tych rozporządzeń. Związek m.in. wskazywał na to, że chociaż podstawy programowe w zasadzie są jednolite, to już szczegółowy opis poszczególnych elementów kształcenia w poszczególnych zawodach jest bardzo rożny. Czy państwo nie obawiają się, że te dokumenty opisujące poszczególne kwalifikacje jednak nie różnią się zbyt mocno od siebie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję panu posłowi. Zamykam listę posłów. Jeszcze pan przewodniczący Kłosowski, oczywiście o tym pamiętamy. W następnej kolejności pan dyrektor Andrzej Stępnikowski i jako ostatni pan prezes Baszczyński.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Państwo przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Pierwsza sprawa – formalna, bardziej związana z przekazaniem nam tego zaproszenia przez pana prezesa Baszczyńskiego. Chciałbym jednoznacznie zdementować pogłoski, że rzekomo prezydia Komisji były zaproszone na to spotkanie organizowane przez ZNP. Jestem członkiem prezydium Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i takiego zaproszenia nie otrzymałem. Pewnie z ochotą wziąłbym udział w takich spotkaniach, bo im więcej się dyskutuje na temat wdrażanych zmian, trudnych zmian wprowadzanych szybko, tym bardziej można wypracowywać jakieś konkretne rozwiązania. Niestety, nie dostałem. To tak dla porządku.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące pewnych wątpliwości, to wiele z nich już zostało tutaj powiedzianych, wyartykułowanych. Myślę, że są one troską nas wszystkich. Wszyscy pamiętamy dyskusję z końca tamtej kadencji, kiedy martwiliśmy się, wyrażaliśmy troskę o to, czy wprowadzane tak szybko zmiany w zakresie kształcenia zawodowego nie spowodują zamętu na gruncie kształcenia zawodowego. Również jako opozycja docenialiśmy sensowność wprowadzenia tych zmian czy pewne generalne kierunki reformowania szkolnictwa zawodowego w Polsce, natomiast nasze wątpliwości budziło to, czy wszyscy zdążymy, czy tempo wprowadzonych zmian pozwoli te zmiany właściwie wprowadzić.

Dzisiaj mamy już pewne podsumowanie czy pewne *resume* przygotowanych zmian i wiemy, że ta bardzo ważna zmiana, jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe, może „nie zagrać", może tutaj być pewien dysonans. Oczywiście, nie chcę powtarzać argumentów, które tutaj zostały już powiedziane, zwłaszcza jeżeli chodzi o te zapowiadane rozporządzenia w sprawie dopuszczenia do użytku programów szkolnych, bo to budzi uwagi, zwłaszcza w synchronizacji z wydawnictwami. Tutaj państwo posłowie zwracali też uwagę na kwestię kosztów wprowadzanych zmian. Wypowiedzi były różne.

W odniesieniu do tych kosztów chciałbym nawiązać do projektu rozporządzenia w sprawie stawek, szczegółowego sposobu oraz trybu udzielania dotacji przedmiotowych do podręczników – również zapowiedzianego rozporządzenia, a którego jeszcze nie mamy. Dlatego jesteśmy w tym niedoczasie. Mam pewne obawy, czy jak zwykle, jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze i czy w tych kwestiach nie skorzystają tutaj wydawnictwa w sposób nieuprawniony czy nadmierny. Wiadomo, że wydawnictwa mogą z tego niedoczasu w jakiś sposób korzystać. To są moje obawy. Myślę, że powinniśmy się tutaj wspólnie nad nimi pochylić. Pan minister, jeśli będzie chciał, to pewnie ustosunkuje się do tych moich obaw.

Konkretne pytanie dotyczące metodologii tworzenia programów nauczania o strukturze przedmiotowej i modułowej. Na str. 16 materiału państwo przekazaliście informację, że metodologia tworzenia tych programów została opracowana w porozumieniu z KOWEZiU. Moje pytanie jest tego typu: czy to już było po tej serii szkoleń? Czy w tej chwili jesteśmy na etapie właśnie stworzenia tej metodologii i trzeba będzie się tym zająć? Jeżeli jesteśmy na etapie opracowania metodologii tworzenia programów o strukturze przedmiotowej czy modułowej, to może nam na to zabraknąć czasu do 1 września, zwłaszcza że właściwie mamy dwa miesiące i okres wakacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Teraz pan dyrektor Andrzej Stępnikowski i jako ostatni głos zabierze pan prezes Baszczyński.

Zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego Andrzej Stępnikowski:

Dzień dobry państwu. Mam zaszczyt reprezentować Związek Rzemiosła Polskiego. Jak państwo wiedzą, byliśmy dość aktywnym partnerem, aktorem na scenie konsultacji tych wszystkich rozporządzeń, projektów często mieliśmy różne zdanie niż MEN.

Już wiele zostało powiedziane i napisane, m.in. w przytoczonej tutaj naszej opinii na temat klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Jesteśmy pewni, że nasze uwagi zostały w KOWEZiU uwzględnione. Na przykład była tam kwestia prowadzenia kształcenia w zawodzie fryzjer. W jednej z pierwszych wersji było bez możliwości organizacji tej nauki w zakładzie pracy. Po prostu są to pewnie jakieś przeoczenia i myślę, że zostały już nadrobione.

Ponieważ jest to już któryś etap konsultacji, to chciałbym się skoncentrować tylko na wzmocnieniu głosu pana przewodniczącego Bramory w kwestii zapewnienia faktycznej możliwości przeprowadzenia egzaminów praktycznych w szkołach i na tym, co powiedział pan poseł Sprawka, czyli kwestii wymiaru czasu przeznaczonego na praktyczną naukę zawodu. Wiadomo, że decydują o tym dyrektorzy szkół. Zostało to na nich jakby scedowane. Ze strony rzemieślników i pracodawców zainteresowanych kształceniem młodocianych pojawiają się pewne obawy co do tego, czy nie zostanie

okrojony ten wymiar praktycznej nauki zawodu w pierwszym roku nauki do tego stopnia, że stanie się to nieatrakcyjne dla pracodawcy. Po prostu dostajemy takie sygnały. Wiadomo, że tam, gdzie sytuacja współpracy pracodawców z dyrektorami szkół i organizacji rzemiosła z dyrektorami szkół jest dobra, to nie ma problemu. Problem pojawia się w momencie, kiedy ta współpraca jest niedostateczna. Tutaj prośba do resortu, do organizacji dbających o jakość kształcenia o to, by uświadomiły dyrektorom szkół tę cienkość sprawy związanej z kształceniem młodocianych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy. Oddaję głos panu prezesowi.

Wiceprezes ZG ZNP Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, ja tylko właściwie gwoli wyjaśnienia, by nie tkwić w błędzie. 11 zaproszeń zostało wysłanych – mamy na to potwierdzenie – 20 marca, wobec tego liczyliśmy na to, że przedstawiciele Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży a także Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zechcą wziąć udział w tym spotkaniu. I to tyle na ten temat.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Jeszcze pani poseł Augustyn wyraża chęć zabrania głosu. Oddajemy głos.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo. Zostałam sprowokowana wypowiedzią pana przewodniczącego. Nie wiem, dlaczego 11, bo to ani dla Komisji, ani dla prezydiów. Na pewno były zaproszenia w prezydium, ale pan jako były poseł powinien wiedzieć, że jak się organizuje taką konferencję w tygodniu sejmowym, wtedy gdy posłowie mają zajęcia nie tylko na sali – bardzo ważne, bo z tego nas wyborcy rozliczają – mamy także zajęcia w różnych komisjach, to nie zawsze mamy czas na to, żeby w tygodniu sejmowym móc wziąć udział w takiej konferencji. Po pierwsze – proszę troszeczkę zmienić ten ton pretensji, a po drugie – przyjąć nasze usprawiedliwienie, bo mamy obowiązki poselskie i nie zawsze możemy, choćbyśmy nawet chcieli, uczestniczyć w takich wydarzeniach.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pozwolę sobie zakończyć ten wątek. Mamy stanowisko i mamy świadomość tego, że mamy bardzo mało czasu, żeby ta reforma w jakikolwiek sposób została wprowadzona w życie. Myślę, że z tą świadomością wszyscy dzisiaj opuścimy tę salę. Oddaję głos panu ministrowi w celu ustosunkowania się do zadanych pytań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję za te wszystkie głosy, nieemocjonalne. Ja to odbieram jako pewną troskę. Mam świadomość tego, że główny ciężar wdrożenia tej reformy spoczywa na ministerstwie, na KOWEZiU, na organach prowadzących i na dyrektorach.

Nie chciałbym, aby głównym wątkiem dzisiejszej naszej dyskusji stała się sprawa spotkania dyrektorów w ZNP – niektórych, wybranych dyrektorów, bo nie wiem, według jakiego klucza byli zapraszani. Ja tylko przekazałem, że przeszkoliliśmy kilka tysięcy dyrektorów, spotkaliśmy się z nimi oko w oko, przedyskutowaliśmy itd. Konferencja, w której wziąłem udział, mimo że w zaproszeniu było napisane, że nie ma tam nic o kształceniu zawodowym, tylko rola dyrektora szkoły itd., jest potrzebna, bo każdy głos jest dla nas pewnym sygnałem i tak to odbieramy. Tak samo przyjmujemy postulaty pana prezesa Baszczyńskiego. Przekazał je pan panu przewodniczącemu, ale myślę, że będzie pan uprzejmy przesłać je również do MEN, bo jest to nasza wspólna sprawa.

Teraz chciałbym rozwiać część obaw i wcale nie tłumaczyć resortu, bo resort ma świadomość tego, że musimy terminowo pewne sprawy zrealizować. Część uwarunkowań jest takich, że nie zagraża to sprawie związanej z wdrożeniem reformy, bo ona się tylko zaczyna od 1 września 2012. Powtarzam to z uporem maniaka.

Zacznę od uwag pana posła Sprawki, z którymi wielokrotnie dyskutowaliśmy i ja dziękuję za jego precyzyjne, trafne uwagi. Jeśli chodzi o podręczniki, to ja osobiście już

ponad półtora miesiąca temu miałem spotkanie z wydawcami podręczników, a jest ich niewielu, bo to są bardzo specjalistyczne wydawnictwa, wcale niebiznesowe dla nich. Niektórzy twierdzą, że jest po 300-400 podręczników, nawet i takie są. Panie pośle, jeśli chodzi o kwestię dopłat, bo jest to jedyny obszar poza kształceniem specjalnym dotowany przez ministerstwo, to rozporządzenie o dopłatach funkcjonuje, więc doskonale wiedzą, ile dostaną od arkusza. Mało tego, oni praktycznie przynieśli już podręczniki. Byłem w Kielcach na targach edukacyjnych i widziałem, że praktycznie mają już wiele gotowych. Co do niektórych zawodów mówią wprost, że im się nie opłaci pisać, więc co postanowiono w rozporządzeniu. To rozporządzenie lada dzień się ukaże, tylko pamiętajmy, że minister musi zebrać wiele uzgodnień międzyresortowych, bo znaczna część zawodów jest prowadzona przez innych ministrów. Między innymi dopuszczamy użytkowanie starych podręczników do wielu zawodów. Jeśli zaczynają w I klasie, to nie zaczynają od razu od naprawy maszyn, tylko jest tam znaczna część stopnia ogólności. Tam się nic nie zmienia. Szkoła ta sama, nauczyciel ten sam. Nauczyciel ma wiedzę, co jest w danym podręczniku i może powiedzieć: dobra, spoko, w tej chwili korzystamy z tego podręcznika i taką mamy możliwość. Pan doskonale wie, że do wielu zawodów nie ma podręczników. Nie wiem, jak jest z jubilerstwem, ale w wielu przypadkach są to bardzo specjalistyczne podręczniki. Panie pośle, zapewniam, że zrobimy wszystko, żeby zdążyć na czas.

Następna sprawa, to kwestia poruszona przez pana przewodniczącego Bramorę. O szczegółowe odpowiedzi poproszę może moich współpracowników, którzy często są autorami rozporządzeń. Części państwa odpowiemy na piśmie, ale zaraz odniosę się do wielu rzeczy, bo są to sprawy, co do których może trochę brak jest informacji, brak tego przepływu informacji.

Przez kilku panów posłów była poruszona sprawa praktycznej nauki zawodu. Jeśli chodzi o praktyczną naukę zawodu, to obowiązuje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 15 grudnia 2010 roku w sprawie praktycznej nauki zawodu. Jeżeli chodzi obecnie o wdrażane od 1 września 2012 ramowe plany nauczania dla technikum, zasadniczej szkoły zawodowej – zał. nr 8 i 6 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, to określono minimalny wymiar godzin obowiązkowych zajęć w okresie nauczania zarówno dla kształcenia zawodowego teoretycznego, jak i kształcenia zawodowego praktycznego. Przypominam, że zasadnicza szkoła zawodowa jest wydłużona do 3 lat, a więc jak może się zmniejszyć liczba godzin kształcenia praktycznego? Cytuję dokładnie z rozporządzenia: „…w zasadniczej szkole zawodowej minimalna liczba godzin zajęć kształcenia zawodowego praktycznego wynosi 970 godzin, co stanowi 60,6% ogólnej puli godzin zajęć przeznaczonych na kształcenie zawodowe wynoszącej 1600 godzin zajęć”. W technikum – 735 godzin, tj. 50% ogólnej puli godzin zajęć przeznaczonych na kształcenie zawodowe wynoszącej 1470 godzin. Nie wiem, czy to jest dużo, czy mało. Uważam, że 50% i 60,6% to nie jest mało, tylko problem jest w czym innym – w nadzorze. Kiedyś nawet mieliśmy raport NIK na ten temat. Problem jest w nadzorze i w solidnym wykorzystaniu tego czasu. Tutaj możemy mieć zastrzeżenia, jak odbywa się ta praktyczna nauka zawodu. To jest element, który musimy rozwiązać. Chodzi o nadzór pedagogiczny, ale nie tylko, również o dyrektorów szkół i tych, którzy bezpośrednio są z tym związani.

Kwestia pieniędzy. Ja bym zadał pytanie: jakie pieniądze są potrzebne na 1 września 2012 roku – może oprócz zmiany szyldu, oprócz pieczątek itd.? Przecież jest subwencja oświatowa. Jak pani poseł Nowak zauważyła, subwencja oświatowa jest nieco wyższa. Ona nie jest wysoka, ale jest to 0,19% wagi P8. Pan Jakubczuk przygotował zestawienie. To nie są małe pieniądze, które dodatkowo idą do systemu. Operujemy liczbami. Za rok 2012 jest to 1 mld 70 mln zł. To jest więcej w systemie dla szkół zawodowych. Podam skrajne dane. W 2009 roku liczba uczniów szkół zawodowych – 1 milion 213 tysięcy 696. Kwota oświatowej subwencji ogólnej naliczona na uczniów szkół zawodowych wynosiła 5 mld 615 mln zł. Z dodatkowej wagi było 832 mln zł. W 2012 roku liczba uczniów spada prawie o 200 tysięcy – 1 milion 73 tysiące 321, a kwota części oświatowej subwencji na szkolnictwo zawodowe – 6 mld 588 mln zł. Z tytułu dodatkowej wagi P8 – 1 mld 70 mln zł. Jest więc tutaj znacząca różnica. Średnia kwota części oświatowej

subwencji przypadająca na ucznia szkoły zawodowej w 2009 roku – 4627 zł, w 2012 roku – 6138 zł. To jest jedna sprawa.

Oczywiście, ja nie mówię, że ta waga nie powinna być zwiększona. Zespół Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego przesuwa tę „kołdrę" w jedną czy drugą stronę. Jeśli będzie taka wola, to na pewno – moim zdaniem, ale to jest tylko głos jednego z ministrów – ta waga powinna być nieco zwiększona.

Problem jest w czym innym. Nie mamy jeszcze ostatecznego sprawozdania z wykonania ubiegłorocznego budżetu, ale za rok 2010 ponad 100 powiatów wykorzystało subwencję oświatową na cele niekoniecznie związane z edukacją. Teraz my mamy pójść do ministra finansów i powiedzieć: zwiększ tę wagę, a on powie: a co robią te 100 powiatów. Ja tylko pokazuję, że to wcale nie jest tak prosto. Musi być poważne uzasadnienie.

Kolejna sprawa. W prasie, chociażby niedawno w „Rzeczpospolitej" ukazał się artykuł o szkolnictwie zawodowym, w którym pokazuje się, że na kwotę 1 mld 200 mln zł województwa finansował nowoczesne szkolnictwo zawodowe. My zrobiliśmy zestawienie – to jest jeszcze „ciepła" informacja – wszystkich województw. Mogę państwu pokazać, które województwa ile, ale jest to za bardzo obszerna informacja. Łącznie na szkolnictwo zawodowe z różnych programów operacyjnych przekazały kwotę 2 mld 561 mln 538 zł. Mogę podać dziesiątki przykładów. Wystarczy wejść na stronę: www.szkolnictwo zawodowe lubuskie czy podkarpackie lub inne i tam widać te inicjatywy. Te pieniądze szły na szkolenia – przede wszystkim nauczycieli zawodu, ale również na wyposażenie, doposażenie parków technologicznych, warsztatów. Jeśli państwo są zainteresowani, to mogę dać dziesiątki przykładów z waszego terenu. Zapraszają mnie na konferencje. Niedługo pojedziemy do Gdańska, gdzie marszałek województwa pomorskiego robi bardzo ciekawą konferencję pod hasłem: „Podniesienie atrakcyjności i jakości kształcenia szkolnictwa zawodowego". Oczywiście jest to szkolnictwo zawodowe w regionie, wyzwania na rynku pracy. Tam są konkretne przykłady, na co i w jaki sposób marszałek przeznacza pieniądze, koordynuje, czyli generalnie tych środków do systemu wpływa więcej.

Celem tej reformy jest również odbudowanie zerwanej więzi – m.in. przez reformy ministra Handke – między szkołami a zakładami pracy. Ja sam jestem absolwentem bardzo dobrego technikum, którego organem prowadzącym były zakłady azotowe w Puławach. Ja widziałem, w jaki sposób te zakłady starały się. Byliśmy m.in. w Legnicy. To może nie jest najlepszy przykład, bo PGKiM może utrzymać kilka szkół, ale praktycznie finansują już to kształcenie, doposażają warsztaty, pokazują, że chcą zamawiać konkretnie osoby pod rynek pracy, więc spróbujmy troszkę tak spojrzeć na ten nowy system kształcenia.

Wczoraj dyskutowaliśmy i tutaj zapewniam panią poseł Nowak, że to wszystko jest niewystarczające, ale naprawdę ten wysiłek jest i niedługo będziemy dyskutowali nowe rozporządzenie dotyczące algorytmu podziału subwencji. Jutro Związek Powiatów Polskich też na pewno się o to upomni. Jesteśmy otwarci na te rozmowy.

Pan poseł Włodkowski zapytał o gimnazja, o szkolenia dla gimnazjów. Tutaj odpowie KOWEZiU.

Uwaga pana posła Piontkowskiego wiąże się z wypowiedzią pana Andrzeja Stępnikowskiego. Chcę panom powiedzieć, że jesteśmy w stałym kontakcie. Tutaj też, na tej sali, w trakcie procedowania nad tą ustawą nawet zawarliśmy z rzemiosłem pewien konsensus. Była nawet kwestia finansowego porozumienia. Pamiętam, jak to się odbywało. Informuję pana, że wybieramy się do was na konferencję, która odbędzie się w NOT 20 kwietnia i tam sobie omówimy pewne sprawy szczegółowo. Rzeczywiście rzemiosło jest troszkę specyficzne, ale rzemiosłu nie ubyło żadnych kompetencji. Dostaje wszystko tak jak chce. Jest możliwość i w odwrotną stronę. Przedstawiciele rzemiosła mogą być zapraszani przez OKE jako egzaminatorzy, więc jesteśmy tutaj bardzo otwarci.

Pan poseł Kłosowski mówił o tym niedoczasie. Jest pewien niedoczas, ale państwo wiecie, że ta ustawa weszła praktycznie już w nowym roku szkolnym. Sierpień, czyli praktycznie w nowym roku szkolnym. Oczywiście, ja tutaj się nie usprawiedliwiam, tylko myślę, jak wybrnąć z pewnych rzeczy i przyspieszyć.

Korzystając z okazji, panie przewodniczący, tak jak uzgadnialiśmy, poproszę moich współpracowników, aby szczegółowo się odnieśli do uwag i pytań. Pierwszy KOWEZiU, potem pani dyrektor Konikowska, później pan dyrektor Jakubczuk, jeśli chodzi o finanse, dotacje. Jeśli czegoś nie dopowiedzieliśmy, to jest stenogram i spróbujemy odpowiedzieć państwu na piśmie, ale myślę, że odpowiemy na większość pytań. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Oddaję głos pani dyrektor.

Dyrektor Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej Grażyna Osicka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, spróbuję odnieść się do pytań, które zadał pan poseł Zbigniew Włodkowski. Pytanie brzmiało: czy prowadzone są szkolenia dla dyrektorów i nauczycieli szkół w zakresie doradztwa zawodowego? Chciałabym powiedzieć, że takie szkolenia są prowadzone – w KOWEZiU. Prowadzimy 6 różnych kursów dotyczących wspierania nauczycieli w realizacji zadań z zakresie doradztwa zawodowego. Oprócz form stacjonarnych nauczyciele mogą uczestniczyć w edukacyjnych platformach wirtualnych. Uczestniczą w spotkaniach, w trakcie których udzielamy odpowiedzi. W zeszłym roku w takich formach uczestniczyło prawie 1000 osób, przy czym w formach stacjonarnych około 200.

Oprócz tego uczestniczymy w konferencjach i spotkaniach, które organizują kuratorzy oświaty. W ostatnim czasie uczestniczyliśmy w spotkaniu zorganizowanym przez panią kurator w Olsztynie. To było spotkanie dla dyrektorów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Mówimy tam o możliwościach wspierania ucznia, odwołujemy się do naszych osiągnięć, doświadczeń i publikacji, które ukazały się w ostatnim czasie. Uczestniczyliśmy także w spotkaniu organizowanym przez Biuro Edukacji m.st. Warszawy. W tym spotkaniu uczestniczyli wszyscy dyrektorzy szkół gimnazjalnych. Pokazywaliśmy, w jaki sposób można wspierać szkoły, nauczycieli, w jaki sposób można opracować przykładowe programy wspierania uczniów.

W ramach projektów systemowych w marcu i kwietniu będą organizowane spotkania dla 10000 gimnazjalistów. Te spotkania będą organizowały szkoły, które uczestniczyły w konkursie „Lider edukacji zawodowej".

Udostępniamy materiały na naszych stronach i zapraszamy nauczycieli do współpracy. Jeśli można, to tyle.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy pani dyrektor.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Dziękuję. Pani dyrektor Konikowska-Kruk.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Ministerstwa Edukacji Narodowej Ewa Konikowska-Kruk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie. Chciałabym się odnieść do pytań bardziej szczegółowych.

Najpierw o klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Na poziomie szkoły policealnej pozostały 54 zawody ze 101, które były w starej klasyfikacji, ale nie ma takiej sytuacji, że nie odbywa się kształcenie w jakimś zawodzie w danym typie szkoły. Pan przewodniczący podał zawód technika optyka. Kształcenie pozostało na poziomie technikum. W wyniku naszych konsultacji z resortami wiodącymi dla zawodów zostało ustalone, że nie ma kształcenia w szkole policealnej, tylko w technikum i kształcenie odbywa się na poziomie kwalifikacyjnych kursów zawodowych.

Kwalifikacyjne kursy zawodowe opierają się na tej samej podstawie programowej. Nie ma tu żadnej różnicy kształcenia w szkole, czy w podstawie programowej. To jedna rzecz.

Druga rzecz dotyczy kwalifikacyjnych kursów zawodowych, o których wspomniał pan poseł Sprawka. Zadał dość szczegółowe pytanie – z § 7 rozporządzenia o formach pozaszkolnych. Tam są takie zapisy, gdzie słuchaczom obecnego systemu, słuchaczom kursów i egzaminów na tytuły zawodowe i tytuły mistrzów u kuratora oświaty czy

czeladnikom z rzemiosła będzie się zaliczało treści programowe, gdy te osoby będą chciały uzupełniać kwalifikacje na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. Jest to jednoznacznie określone. Jeżeli taka osoba trafi do szkoły publicznej lub placówki publicznej, która będzie organizowała taki kurs, to kształcenie będzie za darmo, bo w tych placówkach i szkołach kształcenie odbywa się za darmo. Jeśli ta osoba trafi do szkolnictwa niepublicznego, będzie to uzależnione od organizatora. Szkoły niepubliczne, które posiadają uprawnienia szkoły publicznej lub szkoły publiczne prowadzone przez inny organ, otrzymają z budżetu j.s.t. dotację, jeśli spełnią określone warunki. Tu mi pan Jakubczuk podpowie, jeśli czegoś nie pamiętam. Otrzymają dotację, jeśli zgłoszą liczbę chętnych na kurs i jeśli osoby te zdadzą egzamin potwierdzający kwalifikacje przed OKE, ale dotacja będzie taka, ile wynosi realny koszt kursu w szkołach publicznych w zakresie kwoty subwencji oświatowej. Za chwilę pan Jakubczuk odpowie, jaka będzie waga.

Chciałabym jeszcze dopowiedzieć odnośnie do godzin. Pan minister o tym powiedział. Została wydłużona szkoła zawodowa, bo było kształcenie 2– i 3-letnie. Mamy obligo 3-letnie. Nie zmieniła się liczba godzin na kształcenie zawodowe w zasadniczej szkole zawodowej. Było 51 i pozostało tyle. W technikum – oczywiście tak, panie pośle. W ramowych planach nauczania mamy tak, że obligatoryjnie 49 godzin w technikum. Mówię o całym cyklu kształcenia. Teraz jest 49, było 50, ale mamy ramowe plany nauczania, gdzie dyrektor rozkłada szkolny plan średnio na 30 tygodni i mamy tam jedną godzinę „luzu" – nazwę to tak po uczniowsku. Jeśli odeślemy dyrektora do szkolnych planów nauczania proponowanych przez KOWEZiU, to na kształcenie zawodowe w technikach przeznacza się nadal 50 godzin – nie na kształcenie ogólne, ale na kształcenie zawodowe. Jeżeli dyrektorzy szkół mają do nas szczegółowe pytania w tej kwestii, to proszę, by do nas napisali na portal: reforma programowa. My to analizujemy. Również na pytania, które dzisiaj były zadawane w ZNP, będziemy odpowiadać bardzo szczegółowo na portalu: reforma programowa. To by było tyle ode mnie.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Jeszcze tylko jedno zapytanie *ad vocem*. Czy część praktyczna egzaminu będzie wreszcie częścią praktyczną?

Dyrektor departamentu MEN Ewa Konikowska-Kruk:

Tak, proszę państwa. Egzaminy zawodowe w technikum są zrównane w części praktycznej tak, jak w szkole zasadniczej. Będzie to wykonanie. Oczywiście, jest tam napisane: wyrób, usługa. Na przykład w wypadku technika informatyka, technika rachunkowości to oczywiście będzie wyliczenie zadań, a w innych zawodach będzie to typowy egzamin praktyczny.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy za odpowiedzi. Informacyjnie powiem posłom, że materiały, które dzisiaj pan prezes nam przekazał, zostaną dostarczone do skrzynek. Widzę jeszcze chęć zabrania głosu przez pana posła. Rozumiem, że *ad vocem*. Tak, panie pośle?

Poseł Lech Sprawka (PiS):

W formie sprostowania. Panie ministrze i pani dyrektor, to zaczyna mi przypominać dyskusję na temat wymiaru godzin historii. Jak wspomniała pani dyrektor, to przeliczając na tygodnie w tej chwili na kształcenie zawodowe mamy 49 godzin. To się zgadza. W starej ramówce było 50, ale z drobną różnicą. W tych 49 godzinach jest praktyka zawodowa?

Dyrektor departamentu MEN Ewa Konikowska-Kruk:

Nie ma.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Proszę to sprawdzić w poradniku, który państwo zamieścili na swojej stronie. Jest praktyka zawodowa, natomiast tam nie ma, więc jest praktyczna różnica.

Pani dyrektor, jeszcze jedna uwaga, bo pani nie odniosła się do cytowanego przeze mnie akapitu z pierwszego poradnika w sprawie szkolnych planów nauczania. Jeżeli

rozumiemy kształcenie praktyczne trochę szerzej niż praktyka zawodowa, to że jeszcze raz zacytuję (to jest etap III – analiza ramowych planów nauczania) drugi akapit: „w technikum praktyczna nauka zawodu jest realizowana w formie praktyki zawodowej”. Koniec, kropka. Czy uważa pani, że jest to prawidłowa interpretacja autora poradnika czy zła? Wprowadza to niesamowite zamieszanie w interpretacji ze strony dyrektorów szkół. Ja mówię to w dobrej wierze, naprawdę.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu posłowi. Prosimy panią dyrektor o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MEN Ewa Konikowska-Kruk:

Jeśli dyrektorom szkół stwarza to problem, to oczywiście bardzo szybko napiszemy interpretację na naszych stronach i również doprecyzujemy informację w poradniku. Dziękuję bardzo.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

I dokończenie swojej wypowiedzi. Tylko jedna uwaga. Prośba do pana ministra. Wczoraj, nie ukrywam, po takich dygresjach dotyczących porównań poszczególnych rządów, a nigdy nie zabieram głosu w kontekście właśnie tego typu polemiki, na wszelki wypadek wyszedłem, żebyśmy się nie skonfliktowali. Dzisiaj padają podobne sugestie, typu stwierdzenie: minister Handke zerwał więź pracodawców ze szkołami. Pragnę przypomnieć panu ministrowi, że pierwszy „Handkowy” absolwent gimnazjum do szkół zawodowych trafił w 2002 roku, wtedy, kiedy pan już ponad rok był wiceministrem edukacji.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Czy mogę niepolemicznie, bo myślę, że z panem posłem Sprawką naprawdę rozumiemy problem i nie było moim celem robienie przytyków czy wytyków, jak to mówią prokuratorzy. Ja tylko chciałem zauważyć chociażby na przykładzie mojej szkoły w Puławach. Gdy prowadziły ją zakłady, a potem gdy przeszła do kuratora, to była różnica. Zlikwidowano warsztaty, zlikwidowano wiele tego oprzyrządowania. Przypomnę łaskawie, ale jeszcze raz mówię, że niepolemicznie, że przecież panaceum na wszystko w reformie Handkego miały być licea profilowane, z których po kolei wycofujemy się. Panie pośle, absolutnie nie jest to żaden atak, żaden przytyk, tylko po prostu mówię, jak jest. Przecież później musieliśmy ratować technika. To już ja robiłem, tak. Widać, że dzisiaj technika są bardzo potrzebne, uczniowie zagłosowali „nogami” i tutaj na to też trzeba zwracać uwagę. Jeśli natomiast nie zrozumieliśmy się, to przepraszam, ale myślę, że to była tylko szczera dyskusja.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję panu ministrowi. Jako ostatnia chęć zabrania głosu wyraziła siostra Maksymiliana. Oddajemy siostrze głos.

Przedstawicielka Rady Szkół Katolickich s. Maksymiliana Wojnar:

Siostra Maksymiliana – Rada Szkół Katolickich. W naszym środowisku szkół zawodowych mamy bardzo mało, prawie nie mamy, ale jest znany Oświęcim. Są to szkoły publiczne, dobre szkoły, ogromna liczba uczniów, doskonałe warsztaty. Chciałam zapytać: czym się kierowało MEN wprowadzając taką samą jednakową zasadę zwrotu kosztów kształcenia po zdanym egzaminie dla szkół publicznych i niepublicznych? Szkoły publiczne prowadzone przez inny podmiot nie mają innych pieniędzy, zwłaszcza takie szkoły jak Oświęcim, gdzie trafia raczej młodzież z tamtego regionu stosunkowo uboga.

Jeszcze drugi argument. Szkoły publiczne są prowadzone chyba przez tych, którzy rzeczywiście nie chcą robić fortuny na oświacie. Rozmawiałam z dyrektorem, który jest ogromnie zatrwożony tym, jak sobie poradzi finansowo, ponieważ będzie miał dużo takich kursów. Czym tu się kierowano? Rozumiem różne sytuacje, które są prawie nie do uchwycenia, różne nadużycia, jeżeli chodzi o szkolnictwo dla dorosłych, ale w tym

przypadku sama to bardzo przeżywam, że tak się stało. Czy jest jakaś możliwość, żeby przy jakiejś nowelizacji ustawy jednak to zmienić i w tym przypadku rozróżnić szkoły publiczne i niepubliczne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Czy pan minister chce się ustosunkować? Oddaję głos.

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Odniesie się pan dyrektor Jakubczuk. Dla państwa, którzy jeszcze nie wiedzą, przy okazji informacja. W ministerstwie został utworzony nowy Departament Współpracy z Samorządem Terytorialnym, którego dyrektorem jest pan Pochopień. Bardzo proszę pana dyrektora Jakubczuka o odniesienie się do tej kwestii, chociaż szczerze mówiąc nie rozumiem tych obaw, ale bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Oddajemy głos panu dyrektorowi.

Naczelnik Wydziału Współpracy z Jednostkami Samorządu Terytorialnego w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania MEN Jerzy Jakubczuk:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Jeśli chodzi o sposób dotowania szkół publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne nie będące j.s.t., to tutaj w tym zakresie nie nastąpiły żadne zmiany. Dzisiejsza informacja dotyczyła dotowania niepublicznych kursów prowadzonych przez szkoły niepubliczne. Tutaj rzeczywiście będzie udzielona dotacja z budżetu j.s.t. w wysokości 100% kwoty subwencji oświatowej. Podobna zasada jest zapisana w art. 80 i dotyczy kursów kwalifikacyjnych prowadzonych przez szkoły publiczne. Będą one otrzymywały dotację w wysokości 100% kwoty subwencji naliczanej na uczestnika kursu.

Sposób finansowania szkół zawodowych publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne i prawne nie będące j.s.t. nie uległ zmianie i tutaj podstawą są wydatki bieżące ponoszone w szkołach publicznych tego samego typu i rodzaju, przy czym nie mniej niż kwota subwencji oświatowej naliczona na 1 ucznia w szkołach tego typu i rodzaju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Panie dyrektorze, pozwolę sobie skonkludować, o ile dobrze pana zrozumiałem. W tych przypadkach, które nas tutaj najbardziej nurtują, będzie to okres kształcenia – powiedzmy umownie – 2-letni i placówka przez 2 lata będzie funkcjonowała. Będzie pokrywała koszty związane z funkcjonowaniem, a zapłacone będzie miała z budżetu państwa za uczniów, którzy zdali egzamin po zakończeniu okresu kursu. Tak to należy rozumieć. Mówimy o placówkach niepublicznych z uprawnieniami publicznymi prowadzonymi przez osoby fizyczne.

Naczelnik wydziału w departamencie MEN Jerzy Jakubczuk:

Zwykle kursy będą prowadzone w okresie krótszym niż okres 2 lat, o którym wspomniał pan przewodniczący. Dotacja będzie wypłacana za efekt, czyli po zdaniu egzaminu przez uczestnika kursu. Większość kursów będzie trwała około 8 miesięcy.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

Sekretarz stanu w MEN Tadeusz Sławecki:

Chcę tylko przypomnieć, że intencją było to, żeby płacić za efekt. Było wiele patologii w tym zakresie, o czym mówiliśmy w tej Komisji. Mogę pokazać, ile spraw jest już skierowanych nawet do prokuratury, jeśli chodzi o działalność niektórych podmiotów kształcących.

Chciałbym uspokoić siostrę Maksymilianę. Nie tak dawno pan dyrektor spotkał się z księdzem dyrektorem Latawcem z Oświęcimia i wszystko sobie wyjaśnili. Dziękujemy za troskę, ale naprawdę jesteśmy w kontakcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Siostra Maksymiliana – proszę dwa słowa.

Przedstawicielka Rady Szkół Katolickich s. Maksymiliana Wojnar:

Naprawdę chodzi mi o ten okres 8 miesięcy. Ktoś te kursy prowadzi i chodzi o pewną płynność finansową. Nie chodzi mi o ostateczny rozrachunek. Szkoły publiczne działają z miesiąca na miesiąc. Nie mają jakichś większych oszczędności i tu powinno być to rozróżnienie i takie samo potraktowanie szkół publicznych prowadzonych przez inny podmiot jak publicznych szkół samorządowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy siostrze. Zamykam dyskusje. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariatach Komisji. Dziękuję wszystkim państwu.